

Najpilniejsze zadania w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej i umocnienia spółdzielni produkcyjnych

Uchwala II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). Jedną z dalszych uchwał, podjętych przez II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który w dniach 26, 27 i 28 maja br. obradował w Warszawie, jest uchwała w sprawie podniesienia produkcji rolnej i umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Uchwala ta głosi m. in.:

Zjazd stwierdza, że dokonanie zasadniczej poprawy w gospodarce spółdzielczej i znacznego podniesienia produkcji i dochodów spółdzielców zależy przede wszystkim od inicyjatywy samych spółdzielców, od ich pracy i ofiarności w walce z trudnościami.

Zjazd równocześnie stwierdza, że dotychczasowa pomoc ze strony państwa dla spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności praca Państwowych Ośrodków Maszynowych i zaopatrywanie spółdzielni w środki produkcji były niewystarczające, a przy tym często nie wykorzystane. Powinno być wzmocnione w systemie sprawowania pieczy nad rozwojem spółdzielczej gospodarki ze strony rad narodowych i w pracy administracji państwowej.

Zjazd z uznaniem wita uchwałę V Plenum naszej partii, która stawiając przed rolnictwem i spółdzielcami poważne zadania produkcyjne zawiera jednocześnie szeroki program pomocy państwa dla spółdzielni.

Główne zadania jakie stoją przed nami, to przede wszystkim:

- zwiększenie produkcji żywności we wszystkich spółdzielniach poprzez znaczne podniesienie plonów,
- zwiększenie plonów okopowych i przemysłowych, a w szczególności ziemniaka i buraka cukrowego,
- zwrócenie głównej uwagi na zwiększenie pogłowia zespolego i jego wydajności, a w szczególności hodowlę bydła i mleczności krów,
- pełne zabezpieczenie bazy paszowej dla znacznego zwiększenia pogłowia i jego produktywności.

Zjazd stwierdza, że podstawową obecnie drogą umocnienia większości spółdzielni produkcyjnych jest powiększenie ich arealu i rozbudowa gospodarki przez pozyskanie nowych członków.

Wiele spraw dotyczących wymiany gruntów oraz wymiany lub dzierżawy budynków można pomyśleć załatwić w drodze porozumienia z indywidualnymi gospodarzami w oparciu o pozostawienie interesów obywateli.

Należy równocześnie zwracać uwagę władz na te gospodarstwa indywidualne, których właściciele nie zajmują się pracą na roli i dopuszczają do odrodzenia ziemi, do dewastacji budynków i urządzeń. Obiekty takie powinny być przekazywać spółdzielniom, za ich zgodą, w oparciu o obowiązujące przepisy.

Dla zapewnienia wykonania postawionych zadań produkcyjnych Zjazd uważa za

Wiceprezydent Indii odwiedzi Polskę

DELHI (PAP). — Wczoraj odjechał z Delhi do Londynu wiceprezydent Indii Pradhakrisnan, rozpoczynając podróż przyjaźni po krajach Europy i Afryki.

W czasie podróży Pradhakrisnan odwiedzi m. in. Związek Radziecki, Polskę, Bułgarię, Czechosłowację i Węgry.

Sport z ostatniej chwili

Polska-Norwegia 0:0

Wczoraj w godzinach wieczornych rozegrane zostało w Oslo między państwowe spotkanie piłkarskie Norwegia - Polska. Po krze stojącej na przedzie polnym uzyskano wynik remisowy 0:0.

konieczne podjęcie zarówno przez spółdzielnię produkcyjną, jak również władze państwowe szeregu środków, które pomogłyby szybciej przezwyciężyć trudności, na jakie napotyka spółdzielca go spodarka.

Ze względu na podstawowe znaczenie dla umocnienia spółdzielni produkcyjnych właściwej organizacji pracy, Zjazd uważa za wskazane, aby na najbliższych ogólnych zebraniach w każdej spółdzielni omówić sprawę organizacji pracy i zobowiązać zarządy do wprowadzenia norm pracy i opłat w dniówkach obrachunkowych, przystosowanych do konkretnych warunków miejscowych oraz uporządkować sposób obliczania i zapisywania norm dniówek obrachunkowych.

W celu zwiększenia zainteresowania członków spółdzielni w udziale w pracy zespolej Zjazd zaleca wprowadzić najbardziej właściwe w danych warunkach sposoby premiowania członków w naturze lub dniówkach obrachunkowych.

W każdej spółdzielni należy dążyć do takiej organizacji produkcji i zbytu, aby zapewnić niezbędne fundusze pieniężne dla zaliczowania spółdzielców, biura aktywny udział w pracy zespolej w ciągu całego roku. Zwiększyć udział młodzieży w pracy zespolej, organizując młodzieżowe ogniska i stowiszce comiesięczne zaliczowania. Zapewniając sprawiedliwe wynagrodzenie uczniom pracującym w spółdzielni — wydać zdecydowaną walkę nierobom, bumelanom uchylającym się od pracy zespolej, żyjącym kosztem uczniwie pracujących spółdzielców.

Zjazd uważa za konieczne, aby w ciągu tego roku ogólnie zebrania w spółdzielniach podjęły uchwały, których konkretna realizacja zapewni doprowadzenie gospodarki przyzgodowej do wymiarów zgodnych z przyjętym statutem.

Zjazd zobowiązuje Radę Spółdzielczości Produkcyjnej do rozpatrzenia sprawy dostaw obowiązkowych z działek przyzgodowych i do przedstawienia rządowi wniosków w tej sprawie.

Zjazd stwierdza, że dotychczasowa praca i pomoc ze strony POM dla spółdzielni jest w całym szeregu wypadków niezadowalająca.

Zjazd domaga się zapewnić radykalnej poprawy w pracy POM, lepszego zaopatrzenia POM-ów w maszyny rolnicze, dostosowane do warunków, jakie istnieją w poszczególnych rejonach kraju, a przede wszystkim podniesienia jakości tych maszyn, poziomu przygotowania fachowego kadr agronomów, zootechników i mechanizatorów.

Jedną z głównych przyczyn złej pracy POM w spółdzielniach produkcyjnych jest brak materialnej odpowiedzialności i zainteresowania POM-i i ich pracowników za wyniki gospodarcze obsługiwanych spółdzielni.

Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa o szybkie opracowanie takich zasad opłaty pracy i premiowania pracowników brygad POM, które uzależniłyby ich od wyników osiąganych przez spółdzielnię.

Zjazd domaga się, aby rady narodowe znacznie podniosły kontrolę jakości i terminowości wykonywanych robót przez POM w spółdzielniach produkcyjnych i aby spółdzielnie otrzymywały od szkoldowania za starty jakie poniosły z winy POM.

Zjazd zwraca szczególną uwagę Ministerstwa Rolnictwa na konieczność znacznego polepszenia obsługi agromobilnej spółdzielni.

Niezbędne jest znacznie lepsze niż dotąd wyposażenie służby rolnej a zwłaszcza pracowników POM i lekarzy weterynarii w mechaniczne środki lokomocji.

Zjazd domaga się zasadniczej poprawy w stanie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych.

M. in. Zjazd wnosi o rozpatrzenie przez rząd możliwości uruchomienia produkcji względnie importu lekkich traktorów dla niektórych uprawowych i transportowych potrzeb większych spółdzielni.

Spółdzielcy domagają się zwiększenia zaopatrzenia w drewno porządkowe, żelazo, koks, cement dla bieżących potrzeb gospodarki spółdzielczej.

Zjazd domaga się, by władze państwowe rozciągnęły na

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 129 (3715) CZWARTEK, 31 MAJA 1956 R. CENA 20 GR.

Pracy kulturalno - oświatowej przywrócony zostanie charakter społeczny

Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki precyzują swój program działania

WARSZAWA (PAP). Z dużym zadowoleniem powitali dziennikarze pierwszą po wieloletniej przerwie konferencję prasową z kierownictwem resortu kultury i sztuki, która odbyła się 29 bm. w Pałacu Prymasowskim w Warszawie.

Otwierając konferencję, minister Kuryluk podkreślił olbrzymie znaczenie krytyki prasowej w ujawnieniu i zwalczaniu błędów w naszym życiu artystycznym i kulturalnym, wskazując jednocześnie na przykłady krytyki nieprzemysłowej, bądź niewłaściwie skierowanej, a tym samym nieskutecznej. Systematyczne spotkania z dziennikarzami, które według zapowiedzi min. Kuryluka odbędą się będą co dwa tygodnie, służyć mają usprawnieniu form informowania prasy o posunięciach i zamierzeniach kierownictwa resortu, jak również ułatwieniu współdziałania w udrażnianiu wypraczeń minionego okresu.

Wiceminister kultury i sztuki — Stanisław Piotrowski omówił aktualną sytuację w ruchu kulturalno - oświatowym. Jeżeli chodzi o wypaczenia w naszej dotychczasowej działalności w zakresie upowszechnienia kultury — wice-minister Piotrowski wymienił m. in. jako najbardziej ujemne w skutkach: zagubienie społecznego charakteru pracy kulturalno - oświatowej, którą usiłowano „zastąpić” nadmierną centralizacją i administrowaniem zarówno poprzez organizacje społeczne, jak i instytucje państwowe;

niesłuszne odcięcie się od doświadczeń postępowego, rodzimego ruchu kulturalno - oświatowego z lat międzywojennego 20-lecia;

duża liczba przypadków dobranych, nie na poziomie, etatowych pracowników kulturalnych;

zbagatelizowanie w szkoleniu młodzieży sprawy wychowania estetycznego, co wyrażało się w redukowaniu do minimum nauki śpiewu i rytmów w szkołach;

zbyt skromny udział zawodowych placówek kulturalnych w naszym masowym ruchu kulturalnym;

zaniedbanie budownictwa kulturalno - oświatowego, bardzo niekorzystny dla wsi podział środków finansowych na rozwój kultury.

Ujawniając te wszystkie braki kierownictwo resortu kultury i sztuki — jak stwierdził wice-min. Piotrowski — wyciągnęło szereg wniosków dla swej praktycznej działalności.

Praca Ministerstwa Kultury i Sztuki pójdzie w kierunku szerokiego zacieśnienia współpracy i wzmocnienia koordynacji między wszystkimi organizacjami i instytucjami oraz radami narodowymi, zwłaszcza na terenie wiejskim.

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

Wnioski mające na celu usprawnienie pracy resortu

W dyskusji nad projektem Kodeksu Karnego weźmie udział całe społeczeństwo

WARSZAWA (PAP). 30 maja br. w Zarz. Gł. Zrzeszenia Prawników Polskich odbyła się narada poświęcona ogólnej ocenie rozpoczętej już dyskusji nad projektem Kodeksu Karnego. W naradzie udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych oraz prasy i radia.

Jak podkreślił przewodniczący komisji prawa karnego przy Zarządzie Gł. ZPP A. Dąb — Zrzeszenie postawiło sobie za jedno z najpilniejszych zadań przeprowadzenie jak najszerszej dyskusji na temat kierunku i zasad nowego KK i jego podstawowej problematyki.

Dyskusja ta, która toczy się już m. in. w organizacjach terenowych zrzeszenia, na terenie katedr prawa karnego wyższych uczelni oraz w prasie codziennej i w czasopiśmie winna zostać przeniesiona na teren organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych. W przeprowadzaniu zebrań dyskusyjnych, pomoc organizacjom tym okazywać będą

prelegenci Zrzeszenia. Do robek dyskusyj, która potrwa szereg miesięcy wniesiony zostanie na sesję naukową PAN zaplanowaną w październiku br.

W dalszym ciągu narady prof. J. Sawicki omówił szereg zagadnień, jakie nasuwają się w związku z projektem KK.

Zwrócił on uwagę na fakt, że opracowanie projektu kodeksu, trwające zazwyczaj kilka dziesiątków lat, w Polsce dokonane zostało w ciągu kilku lat. Zaczęło to jednak, i to w znacznym stopniu, przede wszystkim na części szczegółowej projektu, która nie była przed publikowaniem konsultowana z teoretykami i praktykami prawa.

Do najważniejszych wad projektu prof. Sawicki zaliczył charakter ocenający, zamiast oświatowy, poszczególnych przepisów prawnych, które nie posia dając wskutek tego precyzji sformułowań — stwarzają niebezpieczeństwo dowolnej ich interpretacji. Ponadto nad częścią szczegółową projektu ciąży błędne przekonanie o wszechomości wychowawczej kary. Wada poważną projektu są również rozbieżności między jego częścią ogólną a szczegółową.

Za jedno z poważnych osiągnięć prof. Sawicki uznał opraco wanie rozdziału projektu, mówiącego o przestępstwach gospodarczych, choć i tu szereg sformułowań budzi wątpliwości.

W czasie narady zwracano uwagę na konieczność rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem KK oraz dotarcia z nią do wszystkich środowisk społeczeństwa w mieście i na wsi.

Rewelacje dziennika brytyjskiego o próbie porwania arcybiskupa Makariosa

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Telegraph” donosi o międzynarodowym spisku, którego uczestnicy postawili sobie za cel porwanie arcybiskupa Makariosa z wysp Seychelles i przewiezienie go do Grecji.

Spisek nie udał się z powodu katastrofy statku wiozącego jego niedoszłych wykonawców.

Dziennik podaje, że był to szkuner „Haisouko”, który opuścił port Majunga (Madagaskar) mając na pokładzie 14 osób załogi i 11 pasażerów. Na statku znajdował się także jego właściciel, Anglik Eric Hunt. Statek uległ katastrofie w pobliżu Wysp Komorskich (na północny zachód od Madagaskaru), gdzie roztrzaskał się na skałach. Ocalało tylko 5 osób, które są obecnie przetrzymywane przez władze brytyjskie.

„Daily Telegraph” stwierdził, że wywiad brytyjski od dawna śledził spiskowców, którzy jednak w toku przygotowań do wyprawy zdolałi zmilczeć jego czujność. Zorganizowano za nimi pogon.

Przez przyjaźń do pokoju

DZIS — 31 maja zbiegają się dwa ważne, uroczyste w dwóch krajach obchodzone tygodnie. W Niemczech Republice Demokratycznej dziś kończy się Tydzień Przyjaźni Niemiec - Polskiej. I równocześnie w Polsce rozpoczyna się tydzień przyjaźni z demokratycznymi Niemcami. Data w danym wypadku nie nam nie wyjaśnia: 31 maja nie wydarzyło się w historii obu narodów nic szczególnego. I bynajmniej też nie data jest tu ważna. Ważna jest bowiem istota sprawy: fakt, że zarówno w NRD, jak i w Polsce, poświęcono specjalne dni dziełu utrwalenia idei przyjaźni między społeczeństwem obu krajów.

Fakt, że Polacy i Niemcy stają się przyjaciółmi — to zjawisko nowe w historii stosunków polsko - niemieckich. Stało się to możliwe tylko w czasach, gdy idee demokracji, idee pokoju zapanowały w Polsce oraz w pierwszym w dziejach niemieckich państwie wolności i sprawiedliwości społecznej — Niemczech Republice Demokratycznej.

BIEG wydarzeń powojennych — okresu wyzwalań, dnia dławionych przez faszyzm sił demokratycznych i postępowych, lat, w których powstała i wyrosła w silne państwo Niemiecka Republika Demokratyczna — potwierdził wiarę demokracji polskiej, że naród niemiecki otrzymał się z czadu nacjonalizmu i rasizmu, wszczętego mu przez hitlerzyzm, potwierdził naszą wiarę w tradycje wolnościowe narodu niemieckiego, w to, że żyją w nim szczerze idee bojujących o wolność, demokrację i socjalizm. Lata te ugruntowały w polskim narodzie zrozumienie, że walka przeciwko militarystyce niemieckiej leży zarówno w interesie narodu polskiego jak i narodu niemieckiego, że przyjaźń między naszymi narodami to warunek pokoju w Europie i że tylko wrogiem

● Dokończenie na str. 2

Dziś rozpoczyna się Tydzień Przyjaźni Polsko - Niemieckiej



Elektrownia niemiecka Hirsfeld, leżąca nad Ny są, zasilana jest węglem, pochodzącym z polskiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Turonie. Elektrownia zużywa 10,000 ton węgla dziennie. Z kopalni co 10 minut przybywa do elektrowni pociąg z ładunkiem 130 ton węgla. Lokomotywy prowadzone są zarówno przez polską jak i niemiecką obsługę. Systema tarcznie odbywają się wspólne narady, na których robotnicy niemieccy i polscy omawiają swoją współpracę. Część energii elektrycznej przekazywana jest na teren polski. Na zdjęciu: pociąg z polskim węglem na moście granicznym.

NRD jeszcze raz proponuje podjęcie rokowań między rządami obu części Niemiec

BERLIN (PAP). Dnia 29 bm. na sesji Izby Ludowej NRD premier O. Grotewohl złożył w imieniu rządu NRD deklarację, w której wysunął ponownie propozycje rokowań między rządami obu części Niemiec. Premier Grotewohl podkreślił, że rząd NRD gotów jest w każdej chwili i w każdej formie nawiązać kontakty i rokowania z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zaproponował on, aby rządy obu państw niemieckich porozumiały się w następujących sprawach:

1. Oba państwa niemieckie winny podjąć zobowiązanie nie wprowadzania obowiązkowej służby wojskowej i porozumieć się odnośnie do ograniczenia liczebności sił zbrojnych.

2. Rządy NRD i NRF winny o podzielić się wspólnie lub oddzielnie przeliczając stacjonariusz w Niemczech jednostek wojskowych wyposażonych w broń atomową.

3. Rządy obu państw niemieckich, magistrat Wielkiego Berlina i senat zachodnio - berliński powinny wystąpić przeciwko działalności centrali szpiegowskich obojch mocarstw w zachodnim Berlinie, gdyż ogranicza to suwerenność Niemiec.

4. Należy położyć kres przesładowaniu antymilitarystycznym i demokratycznym organizacjom w Niemczech zachodnich.

5. W Niemczech Republice Federalnej winna być zakazana działalność wszystkich organizacji militarystycznych i neofaszyistowskich, a aparat sądowniczy i administracji — oczyszczony z elementów nazistowskich i antysemickich.

6. W obu częściach Niemiec winny być wprowadzone jednolite kary za szerzenie propagandy wojennej oraz niemięską rasowej i narodowościowej.

7. Oba rządy winny wyrazić gotowość wytyczenia wszystkich wysiłków w celu rozwoju stosun

Sukces obozu lewicy w wyborach we Włoszech

RYM (PAP). W środę ogłoszono nieoficjalnie następujące częściowe wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się we Włoszech.

Na ogólną liczbę około 29 milionów głosów obliczono przeszło 23.600.000. Chrześcijańscy demokraci otrzymali 9.258.683 głosy, komuniści i socjaliści — 8.264.765, ugrupowania centrowe należące do koalicji rządowej (liberałowie, socjaldemokraci i inni) — 3.010.595, monarchiści i

neofaszyści — 2.619.944, drobne ugrupowania — około 450 tysięcy głosów.

Według ostatecznych wyników głosowania wzrost głosów obozu lewicy (Partii Komunistycznej i Partii Socjalistycznej) zaznaczył się w szeregu wielkich miast włoskich. W miastach Siena, Savona, Reggio Emilia, Modena, Ferrara i Spezia lewica zdobyła zdecydowaną większość głosów i mandatów.

Poremontowa podróż m/t «Cyranka» ze stoczni do... basenu rybackiego w Gdyni

Obydwa statki, na szczęście, opuściły już Gdynię. Stocznię Remontową, nie mniej przebieg ich remontów wymaga małego komentarza — powiedział nam inspektor nadzoru technicznego „Odry” ob. Grabus.

Z dalszych jego uwag wynikało, że choć o wielu stoczniach w Gdyni, w tym stoczni, wyrażać się z prawdziwym uznaniem, poważnie wątpliwości wzbudzała w nim organizacja pracy przy remontach ługotrawców.

Np. na m/t „Derkak” remont przebiegał z początku szybko i sprawnie, zasadnicze prace zostały też wykonane przed terminem. Niestety, później tempo załamało się. W roboty wkładano się bezplanowo, dochodząca do wykonywania tych samych prac dwukrotnie.

I mimo zapewnień stoczni, że remont zostanie zakończony w I kwartale — ługotrawler wyszedł w morze dopiero 23 kwietnia br. A przecież nie wszyscy stoczniowcy tu zwinili, bo niektórzy brygady jak np. Pawłowski czy Kwidzińskiego (dział silnikowy) i Bojarskiego (dział rurowy) dokładały wszelkich starań, by należące do nich roboty wykonywać jak najlepiej i najszybciej.

Co do robót na m/t „Cyranka”, to dzięki troskliwości budowniczego Kossakowskiego, przebiegały one szybciej i sprawniej, niż na „Derkak”. Wyróżniały się tu szczególnie brygady Gajewskiego i Kwiatkowskiego. Kłopoty i to poważne sprawił dopiero remont pomocniczego silnika marki Schönebeck.

Z początku przydzielono do tej pracy brygadę, która po prostu nie umiała się zorientować co ma robić... (z wna brygada remontowa — przyp. red.). Po dłuższej „pracy” bez rezultatu przydzielono inną brygadę, która dokonała remontu.

Silnik „chodził”, więc odebrano statek, pokwitowano, i „Cyranka” przepłynęła do... basenu rybackiego w Gdyni. Wówczas okazało się, że dalej płynąć nie może, bo silnik... „nawala”. Ługotrawler stanął więc w tym basenie i załoga czekała z niecierpliwością na rezultat pertraktacji ze stocznią.

Ale stocznia była nieugięta. Statek przyjęty? Przyjęty. Silnik „chodził”, więc odebrano statek, pokwitowano, i „Cyranka” przepłynęła do... basenu rybackiego w Gdyni.

Wówczas okazało się, że dalej płynąć nie może, bo silnik... „nawala”. Ługotrawler stanął więc w tym basenie i załoga czekała z niecierpliwością na rezultat pertraktacji ze stocznią.

I Ogólnopolska Konferencja Oceanografów obradowała w Sopocie

Na konferencji oceanologicznej, która odbyła się w dniach 29 i 30 bm. w Sopocie, ciekawy referat o wpływie prądy lodowej na kształtowanie plaży Zatoki Gdańskiej (na podstawie obserwacji w okresie tegorocznych mrozów) wygłosił mgr H. Masička. Poza tym prof. Szymborski mówił o problemach falowania i metodzie nowoczesnych badań w tym zakresie, a mgr inż. Majewski o falowaniu w strefie przybrzeżnej. Natomiast mgr inż. K. Birkenmajer omówił prądy zawieszono w morzu, a doc. inż. P. Słomianko dał ważki przyczynek do analizy ruchu rumowiska.

W drugim dniu obrad wygłoszono referaty „O zmianach stosunków hydrologicznych Bałtyku w ostatnim dziesięcioleciu” (prof. W. Mańkowski), „Zastosowanie izotopów w badaniach oceanologicznych” (doc. S. Bernasik) i „O badaniach oceanologicznych w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego” (dr M. Czekańska).

Po referatach wywijała się obszerna dyskusja, w której wzięło udział kilkanaście osób, m. in. prof. Szymborski, prof. dr Demel i dr Borowik.

Konferencja oceanologiczna odbywała się w sali koncertowej w Grand Hotelu przy udziale 80 oceanologów, geografów, hydrologów i biologów z całego kraju.

Nie przegadajmy renesansu w gdańskim życiu kulturalnym

Różne miana przylgnęły do tego pięknego okresu, który przeżywamy; zamęt, rewolucja kulturalna, mełlik, paniczna ofensywa, ferment — nie zawsze z przymiotnikiem „twórczy”. Ile okrośleń — tyle uczuć, tyle radości — tej prawdziwej i tej złośliwej, tyle nadziei, lęku i niedowierzania.

Każde stanowisko trzeba uzasadnić przynajmniej jednym artykułem, czasem wywiązuje się polemika o tym gorętszych akcentach, jeśli jej inspiacją jest zawsze arcyłudzka chęć rozprawienia się przy sposobności z doraznym antagonistą — tygodnikiem literackim płoną więc od namietnej wymiany zdań, od odziewania i poszukiwań, rozterki i tupego.

PRZED kioskami „Ruchu” ogonki, jak w „Deikatesach”. Tego jeszcze nie było w dziejach naszych dyskusji kulturalnych. Nawet Lovell ze swoim kryzysem małżeństwa nie jest godny porównania. Gdyby znalazł się spryciarz, który złożyłby literacki totalizator, ludzie rujnowaliby się, stawiając na przyszłych przesłów Związku Literatów.

Nie wszystko jednak — na szczęście — dociera do nas w formie słowa drukowanego. Są przecież jeszcze zebrania, spotkania i konferencje, o których potomni nie będą mogli dowiedzieć się ze zsywek roczników pism kulturalnych. Nigdy nie zrozumieją więc, czym był ten żar, przepajający owe „rodaków nocne rozmowy”, podczas których dyskusyjne podniecenie potrafiło niejednego wywieść poza zawsze obowiązujące ramy rozsądnego i uczciwego myślenia.

Usłyszałam, na przykład, podczas pewnego „wreszcie szczerego” zebrania żądanie, mimo pozorów na pewno nie satyryczne, aby również ustąpił (?) Kazimierz Brandys. Z czego? Z czego, u Boga Ojca, ma ustąpić? Ze swego talentu? Z dojrzałego gatunku swojej prozy? Wspomnę o tym (w nadziei, że autor „Obywateli” nie przejmie się tą wiadomością), aby dowieść, że i takie dyskusje się zdarzały i że autorzy miana „mełliki” też na pewno mieli wiele racji.

NIE należy jednak nawet takimi przypomnieniami ujmnąć blasku dniom, w których ludzie prostują się psychicznie, w których zaczynają mówić z troską i wiary, że każde ich słowo będzie wzięte pod uwagę i może przyczynić się do naprawy tego, co uważali za zło. Przewijamy okres ogromnej budującej nadziei. Wszystkich — od chłopów i robotników aż do inteligencji twórczej — ogarnia niezachwiane przekonanie, że teraz będzie można żyć łatwiej, prościej i szczerzej.

W wielu wypadkach te teoretyczne „gazetowe” namyśle nadal jednym z przodujących pod względem umysłowym krajów, musimy bezwzględnie znieść wszelkie ograniczenia w dziedzinie szkolenia zawodowego młodzieży i umożliwić każdemu człowiekowi zdobycie odpowiednich kwalifikacji w przemyśle, handlu i transporcie.

NIE OPLACA SIĘ BYĆ „BELFREM”. Oczywiście, uruchomienie większej ilości kursów technicznych i wyposażeń wszystkich szkół w odpowiednie laboratoria i urządzenia, niezbędne dla pracy naukowej, wymagać będzie wielkich nakładów pieniężnych. Znaczne fundusze potrzebne będą również na budowę nowych gmachów szkolnych. Przede wszystkim jednak potrzebni są nauczyciele i wykładowcy. A tych jest wciąż bardzo mało. Na każdego świeżo upieczonego inżyniera, chemika czy fizyka czeka już tysiąc posad w przemyśle. Oczywiście uposażenia są tam znacznie wyższe niż na uczelniach. Właściciele fabryk nie szczędzą pieniędzy, gdy chodzi o zdobycie wysoko kwalifikowanego fachowca. Nie można tego samego powiedzieć o kierownikach uczelni czy ośrodków szkoleniowych, którzy uparcie odmawiają podwyżki płac dla swych wykładowców. Nie teł dzwinnego, że fachowcy wolą iść do przemysłu, a tylko ci, którzy pracują naprawdę z zamiłowaniem, pozostają na mało intratnych posadach „belfrów”.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Parlamentarzyści brytyjscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Parlamentarzyści brytyjscy — działacze Labour Party — Alfred Robens i Barnett Stross, którzy bawili w Polsce na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, opuścili 30 maja br. Warszawę, udając się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii.

Sytuacja ta wywołuje duże zaniepokojenie w prasie angielskiej. Wielu dziennikarzy podkreśla, że nie można dłużej ignorować wzrastającej konkurencji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jeżeli Anglia chce zachować swe wielkie tradycje przemysłowe, musi ona zrezygnować ze swego dotychczasowego konserwatywnego i zdobyć się na bardziej radykalne posunięcia w dziedzinie wykorzystania swych ogromnych rezerw ludzkich, a przede wszystkim młodzieży.

Uchwała II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Dokończenie ze str. 1. zulticie narażają spółdzielnie na straty. Niektórzy pełnomocnicy skupu nie respektują terminów skupu kontraktowanych produktów i nie zaliczają ich na poczet obowiązkowych dostaw. Zjazd uważa za słusne ograniczenie zadań planowych, doprowadzanych do spółdzielni, do zadań w zakresie obowiązkowych dostaw produktów rolniczych dla państwa. Zjazd zwraca się o zapewnienie zgodności umów kontraktacyjnych z planem gospodarczym uchwalonym przez ogólne zebranie spółdzielni.

Zjazd sygnalizuje ministrowi finansów, że obecny system obsługi spółdzielni przez dwa banki nie zdejgażaminu. Prócz tego niektórzy pracownicy banków nie liczą się z uchwałami ogólnych zebrani i utrudniają dysponowanie funduszami spółdzielni zgodnie z gospodarczymi potrzebami. Należy upoważnić jeden bank do obsługi spółdzielni produkcyjnych i przekształcić jego pracowników, aby mogli należycie pomagać spółdzielniom.

Należy obniżyć cenniki przedsiębiorstw remontujących maszyny i narzędzia, a zwłaszcza zrewidować nadmierne narzuty. Zjazd prosi Prezydium Rządu o uregulowanie sprawy zakupu odłuszczonego młekska.

Zjazd zwraca uwagę prezydentów wojewódzkich rad narodowych na konieczność zmian w rejonizacji młynów gospodarczych w wielu powiatach. Wielu spółdzielniom narzucone były odrębne szczegółowe zadania produkcyjne, często bez znajomości i bez uwzględnienia miejscowych warunków i możliwości w dalszym ciągu zmusza spółdzielnie do zawierania kontraktów na uprawę takich obszarów i takich roślin, które nie odpowiadają gospodarczym możliwościom spółdzielni, powodują spadek plonów, niewłaściwe wykorzystanie ziemi, a w rezultacie przyczyniają się do

Praca artysty oczyszczona została z wulgaryzujących ją powłok. Nie osaczajmy jej na nowo barierami niedowolanych sformułowań, w pochliwej pustce sformułowanych definicji i zamleceń, których oddechu nikt jeszcze w pełni nie odczuwa.

NIE pozwólmy skusić się mamidłem swobody twórczej — tak szerokiej, że w jej liberalnym ogromie trudno będzie odnaleźć istotne dobro narodu. Wyluskajmy z podejrzanie piomieniętych wywodów ziarno, które nie ma już prawa kielkowania na naszej ziemi — ziarno kłamstwa w imię prawdy.

NIE wierzmy bowiem zbyt pospiesznie poczytym rzekomym szermierzom socjalizmu, których nie było z nami w trudnych dniach zmagania się budowania i błędzenia. Tak — błędzenia, ale i budowania. I dlatego gniewa nas ich uzurpatorska chęć wyłączenia widzenia naszych błędów. My je też dostrzegamy i będziemy je naprawiać tylko razem z tymi, którzy nam je wskazują z uczciwą troską i ich usunięciem.

Moralne prawo — i obowiązek — naprawy mają tylko ci, którym nie obyło się gorzki trud poszukiwania.

NIE pozwólmy, żeby nasz renesans został przegadany, żeby ludzie, których przez wiele lat dusiła nienawiść — zacięniłi jego ramy do osobistych potyczek i rozrachunków. Mimo — wydawałoby się — pomyślniejszej różnicy w miarów, małe ambicje wylażą w sposób dość przykry spod płaszcza wielkich słów. W dobie pogłębiającej się demokracji próby terroru, stosowane przez niektóre tzw. grupy ze środowisk twórczych, muszą się skończyć zdeklamowaniem prawdziwych intencji „uzdrawiaczy życia społecznego”.

Każdego artystę czeka nie mały trud tworzenia dzieł, które teraz da narodowi. Domagamy się spokoju i szacunku dla tej pracy. Domagamy się czystego światła nad każdym warsztatem twórczym, światła nieskażonego refleksami warcholich nastrojów, które w naszej praktyce historycznej potrafiły zaciemnić niejedną wielką sprawę.

Stanisława Fleszarowa

Jeszcze w sprawie artykułu »Czy problem wspólnej kuchni musi być koniecznym źródłem ludzkich udręczeń«

Artykuł poruszał zagadnienie współlokatorów i ich wzajemnych stosunków, nie zawsze zgodnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami. Tezy artykułu i wnioski przedłożone zostały trzema listami do redakcji przykładowymi konkretnymi, wspólnie żyjących rodzin.

Jeden z przykładowych dotyczył kupca ob. Romana F. i jego żony Anny, której zarzucano w artykule m. in. spolikowanie matki współlokatorów ob. S. Ob. Roman F. i jego żona Anna zaprzeczają kategorię imputowanemu incydentowi, jak również zaprzeczają jakoby w sprawach mieszkaniowych — po wniesieniu przez ob. S. skargi do Kolegium Orzekającego — mieli interweniować w Urzędzie Bezpieczeństwa. Jako dowód podają, że ob. Roman F. nie mógł w rozmowie z „wewnętrznym” twierdzić, iż „ona na świecie będzie już siedziała”, skarga ob. S. została bowiem wniesiona 10. IV. rb., natomiast święta była 1 i 2 kwietnia.

Ob. Roman F. i jego żona stwierdzają również, że dzieło ob. S. nie mogły być przez nich zastraszane i jako dowód przedłożyli redakcji fotografie, z których wynika, że ob. Roman F. cieszy się sympatią dzieci. Błąd redakcji polegał na jednostronnym naświetleniu sprawy.

W związku z artykułem z dnia 8 bm. pt. „Czas skończyć z pobłażliwością wobec mankociewiczów” WZGS „Samopomoc Chłopska” w Gdańsku zawiadamia nas, że sprawa prezesa GS w Gronowie ob. Dyzym Kodulskiego i ob. Anny Pułko, głównej księgowej GS, została skierowana do Prokuratury Powiatowej w Elblągu. Obliczenie wstępne wykazało, iż manko, popełnione przez ob. Rozalję Wilczak, wynosi około 18 tysięcy złotych. Prezes PZGS ob. Mielnicki został odwołany ze stanowiska.

Wrocław (PAP). Niezwykle trudne śledztwo prowadzi organ MO we Wrocławiu. Poszukują one sprawców kradzieży cennych eksponatów z wystawy rzeźbiarskiej w Muzeum Śląskim. Łupem złodziei padło 26 eksponatów — wyrobów ze srebra, posiadających wielką wartość malarz. Niektóre z eksponatów są wytworem artystów — rezydantów z XVI wieku.

Wrocław (PAP). Niezwykle trudne śledztwo prowadzi organ MO we Wrocławiu. Poszukują one sprawców kradzieży cennych eksponatów z wystawy rzeźbiarskiej w Muzeum Śląskim. Łupem złodziei padło 26 eksponatów — wyrobów ze srebra, posiadających wielką wartość malarz. Niektóre z eksponatów są wytworem artystów — rezydantów z XVI wieku.

DOKĄD dziś PÓJDZIEMY!



Bo u nas to nigdy nie wiadomo. Raz tak, drugi raz inaczej, a w ogóle nie tak, jak sobie planujemy. A wszystkiemu winna pogoda. Z nią to jak z kobietą — to znaczy nieoczekiwanie... Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny też dobrze się urządza: w komunikatach o pogodzie stosuje politykę wybitnie „asekuracyjną”, przewiduje mianowicie wszystkie możliwości: że dość pogodnie, że ciepło, że ochłodzenie, że zmienne zachmurzenie z możliwością opadów, że słowem... wszystko. I bądź tu mądry, planuj spędzenie wolnego od pracy dnia.

Najmilsza rzecz pod słońcem — spacer, i właśnie w oliwskim parku.



Któż nie lubi przejażdżki statkiem? Właśnie w upalny wiosenny dzień, kiedy morski wiatr tak przyjemnie chłodzi twarz. No więc wszystkim tym, którzy gardzą ziemią, lasem, parkiem czy nawet plażą, polecamy statki naszej Żeglugi Przybrzeżnej. Do wyboru, do koloru. Tylko... znowu pogoda. Ale nie traćmy nadziei!



Hania ma bardzo konkretne zainteresowania: bardzo lubi oranżadę. Pije. Niestety, prosto z butelki. Ani wygodnie, ani higienicznie. Trudno, nasza dystyngcja nie uważa za stosowne pomyśleć o zaopatrzeniu ulicznych stoisk w naczynia (szklanki czy kufle) i mała Hania musi się męczyć.



Jest wiele możliwości miłego spędzenia świątecznego dnia. Trudno wymienić wszystkie. Każdy zresztą da sobie radę. Była pogoda dopisała... Ostatecznie polecamy czytelnikom kina trójmiasta, teatru i kawiarnie. Ale o tej porze roku to już naprawdę ostateczność. WSZYSTKIM WIĘC ŻYCZYMY MIŁEGO, POGODNEGO DNIA! Tekst: E. H.-K. Zdjęcia: J. Ferster

Jeszcze raz o przyrzeczeniu władz terenowych

Jak przedstawia się sprawa odbudowy teatru przy Targu Węglowym w Gdańsku

Zburzyć zupełnie, czy też zostawić resztki wypalonych kikutów? Odbudować takim jakim był, czy zrehabilitować? Ma on dla nas jakąś wartość czy nie? I co w ogóle robić z tym fantem? Takie pytania zadawały sobie władze terenowe i Ministerstwo Kultury i Sztuki przez kilka lat. Do tej pory zresztą nie jeszcze nie wiadomo. Gorące dyskusje i spory trwają. Oczywiście tylko wśród społeczeństwa i garstki entuzjastów i uparciuchów. Nasze władze terenowe niewiele robią, a Ministerstwo Kultury uważa widocznie, że taka placówka nie jest konieczna.

O CZYM mówimy? O wypalonym budynku teatru przy Targu Węglowym. Naprawdę nad żadnym budynkiem nie zastanawiano się tak długo, jak nad tym, nigdy nie było tylu sprzecznych zdań. A tymczasem społeczeństwo, które interesuje się tą sprawą (świadczą o tym liczne listy, nadsyłane do redakcji) jest zupełnie zdezorientowane i nie bardzo rozumie, dlaczego przez tak długi okres na nic się nie zdecydowano.

Po co wydano dwa lata temu masę pieniędzy na konkurs, który nie przyniósł żadnego efektu? W konkursie brały udział dwa zespoły (jeden z Poznania, jeden z Gdańska) oraz indywidualnie inż. Kadłubowski. W pierwszej chwili zdecydowano się na koncepcję zespołu poznańskiego, który nie uwzględnił w ogóle istniejących murów, tylko po prostu zrobił projekt na nowy teatr. Koszt budowy byłby jednak niewspółmiernie duży, wobec czego z projektu zrezygnowano. Przeznaczone w tym czasie pieniądze na dokumentację — rzecz jasna — przepadły.

„Spór o mur”, toczący się na łamach naszej gazety sprawił, że 17 grudnia ub. r. odbyła się konferencja u generalnego konserwatora prof. Zachwatowicza w Warszawie. Po dość burzliwej dyskusji ustalono, że teatr należy odbudować, zachowując jego istniejące mury konstrukcyjne.

Innym znów razem podobno w Warszawie zapadła decyzja, że teatr powinien być odbudowany w Planie 5-letnim. Niestety trudno dać wiarę, chociaż i nasz program wyborczy to samo przewidywał (Przyrzekał coś na papierze — to łatwa rzecz). Do tej pory bowiem nie ma nawet złożeńki na dokumentację. Nie ma zlecenia na zrobienie projektu — w ogóle sprawa leży odłogiem.

PONOC podczas ostatniej sesji sejmowej ustalono, że Ministerstwo Kultury ma dać jeszcze w tym roku 1.000.000 zł. Ale Ministerstwo odpowiedziało dyrekcji teatru w Gdańsku, że „pieniądze już rozdysponowano” — a więc znowu fiasko.

Ostatnio sprawa teatru wplynęła na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zobowiązano prezydium do pozyskania kroków, mających na celu zdobycie kredytów na projekt i dokumentację (1.000.000 zł). Znając jednak nasze władze terenowe, ich

„energii”, trudno zaiste uwierzyć, że uzyska ono choćby połowę tej sumy.

Na pewno nie jednego z was, czytelnicy, przerazi ogromna suma na dokumentację. Lecz projekt teatru to nie tylko projekt architektoniczny, konstrukcyjny i kosztorys, to także projekty klimatyzacji, instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowa-kanałizacyjne, wentylacji, akustyki, instalacji przeciwpożarowej, technologii sceny z mechanizacją, projekty wnętrza oraz kosztorysy do każdego branżowego projektu.

Uzgadnianie projektów, a przy tym wykorzystanie do maksimum istniejących umów — to nie są sprawy łatwe. Wymagają dużo czasu, co najmniej dwu lat.

Trzeba dodać, że do mechanizacji sceny potrzebna jest aparatura, która muszę sprowadzić z zagranicy. Jeśli więc teraz nie przystąpi się do sporządzenia projektu, trzeba będzie pewnie następnego dziesiątka lat, żeby wrzeszcz teatr wybudowano. Tylko wówczas mury będą już absolutnie nie do wykorzystania... A ponadto znowu może zabraknąć pieniędzy na dostawę potrzebnych materiałów i na urządzenia techniczne.

Ponieważ wiele mówi się o tym, że budować małego teatru nie ma celu i że lepiej od razu zbudować duży — chcemy w tym artykule kilka spraw wyjaśnić.

A więc żeby nie było nieporozumień. Teatr na Targu Węglowym nie będzie operą, lecz teatrem dramatycznym. W planach budowy w Gdańsku nie jest to jedyny teatr. Drugi planowany jest na 1.000 miejsc (na razie nie ma lokalizacji). Radziecka praktyka wykazała, że budowa teatru na 1.500 miejsc jest nieopłacalna. Dlaczego? Otóż przy dużej ilości miejsc zbyt szybko musi być zmieniany repertuar. A przy szybkiej zmianie repertuaru zespół nie nadaje z jego przystosowaniem. W stosunku do kosztów budowy takiego dużego teatru — efekty są niedostateczne. Np. Teatr Armii Czerwonej w Moskwie nie jest odpowiednio wykorzystany, ponieważ nie ma takiej ilości monumentalnych sztuk, stosownych dla tak olbrzymiej sceny. Zachodzi konieczność sztucznego zmniejszania sceny dla „normalnych” utworów scenicznych.

W mieście więc powinno być więcej teatrów mniejszych i dlatego odbudowa teatru przy Targu Węglowym jest jak najbardziej wskazana.

Wracając zatem do sedna sprawy tzn. kredytów niezbędnych w tej chwili na projekt: Ministerstwo Kultury powinno zrozumieć rzeczywiście potrzeby Wybrzeża i nareszcie przestać lekceważyć Gdańsk i jego mieszkańców. No i zanalizować, czy „rozdysponowane” pieniądze istnieją „rozdysponowane” celowo... (hg)

Godz. 13.35. ORUNIA, UL. RÓWNA 21. Iskra z parowozu zapaliła torf w wagonie. W akcji II oddział ZSP.

Godz. 16. W JELITKOWIE zapaliła się od niedopałka trawa (20 m kw.) Ogień ugasiła Miejska ZSP w Gdańsku.

Wreszcie — pożar najgroźniejszy tego dnia: o godz. 12.55. Domatowo k/Swiecina, pow. pucki, Rejon Lasów Państw. w Wejherowie; przy wypalaniu chrustu przez leśniczego I, Skrzypkowskiego zapalił się las.

W wyniku tego karygodnego niedbalstwa (aż wierzyć się nie chce, że leśniczy nie zna przepisów, zakazujących kategorycznie wypalania w terminie od 15 kwietnia do 15 października, że nie wie, jakie skutki może przynieść bagatelizowanie okólnika Ministerstwa Leśnictwa z dn. 23. 6. 1955 r.) spłonęło 6 ha młodego lasu. A mogło być jeszcze gorzej. Jedynie ofiarą akcja 20 oddziałów straży pożarnej, jednostek wojskowych i okolicznej ludności powstrzymała rozprzestrzenianie się ognia.

To już ósmy pożar lasu w tym roku. Chyba więc czas najwyższy wszelkie zarządzenia w tej materii traktować z należytą powagą i stosować wobec winnych surowe sankcje (E.)

»Przewodnik po ZOO«

Uchwały godne pochwały

Wczoraj tj. 30 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Organizacyjnego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża, na którym zapada pochwały godna uchwała o konieczności natychmiastowego przekwaterowania znajdującego się na terenie ZOO Ośrodka Szkolenia Kadr Spółdzielczych. Należy przypuszczać, że nareszcie sprawa ta ruszy z miejsca, że ZOO uzyska należne mu od dawna obiekty po ośrodku.

Na posiedzeniu rozważano najpilniejsze potrzeby inwestycyjne ogrodu. I tu należy się specjalne podziękowanie dyrektorowi Lazarowiczowi, który przekazał z kredytów wygospodarowanych przez WZP i UK 800 tys. złotych na inwestycje w ZOO. Z tego 300 tys. zł przeznaczy się na betonowe ogrodzenie ZOO od strony lasu, a pół miliona — na wybieg dla reżusów. Woj. Biuro Projektów Komunalnych natychmiast przystąpi

Dla filatelistów

3 czerwca br. o godzinie 11 w świetlicy Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Gdańsku, ul. Dyrekcyjna, odbędzie się zebranie sprawozdawcze — dyskusyjne oddziału gdańskiego Polskiego Związku Filatelistów, na które zaprasza się wszystkich filatelistów zrzeszonych i niezrzeszonych.

Ubiegły piątek upłynął pod znakiem pożarów

W przededniu swego Tygodnia nasza Straż Pożarna ma wiele okazji ku temu, by praktycznie wykazać swą sprawność bojową; to raczej smutne — wolelibyśmy, aby ilustrowały tę sprawność tylko ćwiczenia...

Godz. 8.20. REKOWO, POW. LEBORSKI. Spłonął dach budynku mieszkalnego F. Barczewskiego. Straty ok. 5.000 zł. Przyczyną iskra kominiowa. W akcji — OSP REKOWO i KAWECINO oraz Pogotowie Zawodowe z LEBORSKA.

Godz. 10.10. STEGANA, POW. NOWODORSKI. Zapadła się ściana. Ogień ugasiły w zarodku OSP ze Stegany i Sztutowa. Straty minimalne. Przyczyna — podpalenie przez dziecko.

Godz. 12.10. GDAŃSK, UL. PROSTA. Zapalił się od iskry z parowozu dach budynku mieszkalnego. Pożar zlikwidował II oddział Zaw. Straży w Gdańsku.

Godz. 10. LESNIEWO, POW. PUCKI. Spalił się dom mieszkalny gospodarza indywidualnego. Straty — ok. 20 tys. zł. Przyczyna — iskra z komina. W akcji: OSP Puck i Starzyno oraz Zawodowe Pogotowie z Wejherowa.

Godz. 13.35. ORUNIA, UL. RÓWNA 21. Iskra z parowozu zapaliła torf w wagonie. W akcji II oddział ZSP.

Godz. 16. W JELITKOWIE zapaliła się od niedopałka trawa (20 m kw.) Ogień ugasiła Miejska ZSP w Gdańsku.

Wreszcie — pożar najgroźniejszy tego dnia: o godz. 12.55. Domatowo k/Swiecina, pow. pucki, Rejon Lasów Państw. w Wejherowie; przy wypalaniu chrustu przez leśniczego I, Skrzypkowskiego zapalił się las.

W wyniku tego karygodnego niedbalstwa (aż wierzyć się nie chce, że leśniczy nie zna przepisów, zakazujących kategorycznie wypalania w terminie od 15 kwietnia do 15 października, że nie wie, jakie skutki może przynieść bagatelizowanie okólnika Ministerstwa Leśnictwa z dn. 23. 6. 1955 r.) spłonęło 6 ha młodego lasu. A mogło być jeszcze gorzej. Jedynie ofiarą akcja 20 oddziałów straży pożarnej, jednostek wojskowych i okolicznej ludności powstrzymała rozprzestrzenianie się ognia.

To już ósmy pożar lasu w tym roku. Chyba więc czas najwyższy wszelkie zarządzenia w tej materii traktować z należytą powagą i stosować wobec winnych surowe sankcje (E.)

Wieczór autorski Wandy Stęślickiej

Jaki był początek życia na ziemi? Kiedy człowiek zaczął myśleć i pracować? Odpowiedź na te pytania udzieli Wanda Stęślicka autorka książki pt. „O pochodzeniu człowieka”, która na zaproszenie Biblioteki Miejskiej przybędzie do Gdyni.

Dyskusyjny wieczór autorski odbędzie się w dniu 2 czerwca o godzinie 18 w świetlicy MRN przy ul. Bema.

do opracowywania projektów inwestycji.

Ponadto przekazana będzie pewna suma z funduszy Komitetu Organizacyjnego na budowę niezbędnej w ogrodzie chłodni. Dyr. Lazarowicz wystąpi do Min. Gosp. Komunalnej z wnioskiem o przyznanie ZOO furgonetki.

W najbliższy piątek (1. VI.) Prezydium MRN omawiać będzie sprawę usamodzielnienia Zoo, tj. wyodrębnienia go z Zarządu Zieleni Miejskiej, jako samodzielnego przedsiębiorstwa. Mamy nadzieję, że i w tej sprawie zapadnie decyzja przemysłowa, zgodna z interesami ogrodu, dla którego zwłazanie z Zarządem Zieleni Miejskiej stało się przysłowiową kulą u nogi.

CO GDZIE? KIEDY?

TEATRY
Gdańsk — Teatr Wielki — „Złota kareta” — g. 19.
Teatr przy ul. Białowieskiej — „Marlena Piniada” — g. 19.
Lalek — siedziba — „Zart ołszowicki” — g. 16.
Wrzeszcz, Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Colorado”.
Gdynia — Dramatyczny — „Wielki człowiek do małych interesów” — g. 19.
Sopot — Teatr Letni — rewia, jazz — „Gramy na Marsie” — g. 20.

KINA

wg Inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
PORANKI
GDAŃSK — „Leningrad” — „Złota antylopa” — g. 12. „Kamerallene” — „Bajka o rybaku i rybce” — g. 9.30 i 10.30.
WRZESZCZ — „ZMP-owiec” — „Kopciuszka” — g. 12. „Bajka”.
„Wawrzyniowy sad” — g. 10.30 i 11.30. „Wielkie polowanie” — g. 12.30. NOWY PORT — „1 Maja” — „Lampa Aladyna” — g. 11. OLIVA — „Delfin”.
„Biała Lilia” — g. 12. Sopot — „Bajki” — „Szkarsztany kwiatusek” — g. 11.30. „Polonia”.
„Jaś i Małgosia” — g. 12. GDYNIA — „Warszawa” — „Gdzie jest misio” — g. 11. „Atlantyk”.
„Samolubna małpka” — g. 12. „Gopiana” — „Bajka o śpiączce królewnie” — g. 11 i 12. GRABÓWEK — „Fala” — „Dzieło królowa w cyrku” — g. 12. ORŁOWO — „Neptun” — „Magdalenka zabawki” — g. 14. RUMIA — „Aurora” — „Kopciuszka” — g. 15. CHYLONIA — „Promień” — „Złote jabłko” — g. 14.

Gdańsk — „Leningrad” — „Ulica ziołocieńców” od 1. 16 — franc. — g. 14, 16, 18, 20. „Kamerallene” — „Bajka o rybaku i rybce” — g. 9.30 i 10.30. „Ulica ziołocieńców” od 1. 16 — franc. — g. 11.30 i 13.30. „Na góscinie ziem” od 1. 7 — radz. — g. 15.30, 17, 18.30 i 20. WRZESZCZ — „ZMP-owiec” — „Włóczęga” od 1. 16 — hind. — g. 14, 16, 18 i 20. „Bajka” — „Wawrzyniowy sad” — g. 14.45. „Przed potopem” od 1. 16 — franc. — g. 14.30, 17.30 i 20.30. NOWY PORT — „1 Maja” — „Wołga, Wołga” od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Delfin” — „Ach-tung, Banditen” od 1. 14 — włoski — g. 16, 18 i 20.

Gdynia — „Warszawa” — „W diabelskim kręgu” od 1. 14 — NRD — g. 14, 16, 18 i 20. „Atlantyk” — „Lillimil” od 1. 16 — węgierski — g. 14, 16, 18 i 20. „Gopiana” — „Bajka o śpiączce królewnie” — g. 15. „Przygody dobrego wojaka Szwejka” od 1. 7 — czeski — g. 16. „Dziennik marynarza” od 1. 14 — ameryk. — g. 19 i 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Sprawa Bluma” od 1. 16 — NRD — g. 16, 18 i 20. CHYLONIA — „Promień” — „Orkiestra z Marsa” od 1. 12 — czeski — g. 14, 17 i 20. ORŁOWO — „Neptun” — „Psiogłowcy” od 1. 12 — czeski — g. 16, 18 i 20. OBLUZE — „Zwiakowiec” — „Stalowe serce” od 1. 7 — polski — g. 17.30 i 19.30. RUMIA — „Aurora” — „Cud zdarza się raz” od 1. 18 — franc. — g. 18 i 20.

Sopot — „Bałtyk” — „Szkarsztany kwiatusek” — g. 14.30. „Sprawa pilota Maresza” — g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Romans pejsaca” od 1. 16 — g. 14, 16, 18 i 20. „Letnie” — „O. K. Nerón” od 1. 18 — włoski — g. 21.

WYSTAWY
Muzeum Marynarki Wojennej — Gdynia, Bulwar Szwedki — otwarte codziennie prócz niedziel i dni poświątecznych od g. 10-15, w niedz. i święta od 10 do 17.

Sopot — Pawilon Wystawowy przy moście — Wystawa Artystów Plastików: Łada, Wnukowa, Zuławska, Smolana — codz. z wyjątkiem poniedział. od godz. 11 do 19.

DZURY APTEK
od dn. 26. V. do dn. 1. VI. 56 r. Gdańsk — Apteka Nr 62, ulica Kartuska 14 — Siedlice i Apteka Nr 11 — ul. Jedności Robotniczej 21 Orunia. — Wrzeszcz — Apteka Nr 7 — ul. Grunwaldzka 83 — Nowy Port — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 83.4 — staly dyżur nocny. — Olwa — Apteka Nr 17 — ul. Kaprow 4. — Sopot — Apteka Nr 22 — ul. Stalina 791. — Gdynia — Apteka Nr 13 — ul. Starowiejska 34. — Orłowo — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — staly dyżur nocny. — Obluze — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — staly dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna A. M. w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon Centrala: 322-65 do 7 — Biuro wezwan 410-09, 340-24, 347-31.

OTKRYWANTO WIEDZIEC

WALNE ZEBRANIE
„członków Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku” odbędzie się w sobotę 9 czerwca o godz. 17.30 w pierwszym terminie, a w braku wymaganej ilości osób w tym samym dniu o godzinie 18 w drugim terminie — bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa — w sali czytelni Głównej Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, ul. Wałowa 15.

ZAPISY DO SZKÓŁ DRZEWNYCH
Dyrekcja Technikum i Zasadniczej Szkoły Drzewnej w Gdańsku przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1956-57. Technikum przygotowuje techników do przemysłu drzewnego, a Zasadnicza Szkoła kształci stolarzy meblowych i tapicerów.

Uczniowie wykazujący się do brymi wynikami w nauce, mogą otrzymać stypendia, a zamieszko wi — korzystać z internetu. Zgłoszenia należy kierować do Technikum lub Zasadniczej Szkoły Drzewnej w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej 17b.

Do podania zażyczyć: zyciorys, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, metrykę urodzenia, zaświadczenie o stanie majątkowym i świadectwo lekarskie. Egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i NOK odbędzie się 26 i 27 czerwca br.

MIESIĘCZNIK — „HANDEL ZAGRANICZNY”
Ukazał się IV numer miesięcznika „Handel Zagraniczny”, poświęconego sprawom handlu zagranicznego i gospodarki narodowej. Wydawcą jest Polska Izba Handlu Zagranicznego. Nabyć można we wszystkich kioskach „Ruchu” w cenie 6 zł.

GDAŃSK W DOBIE POTOPU...
...to tytuł interesującego odczytu, który wygłosi mgr Wacław Odyńcie 1 czerwca o godz. 18 w Teatrze Lalek w Wrzeszczu (ul. Grunwaldzka 16) o godzinie 18.

Bilety do nabycia przed odczytem w kasie teatru (cena 1 zł) przedprzedaż w ZW TWP, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

WAŻNE DLA MYŚLIWYCH
WRL w Gdańsku przypomina, że ostateczny termin dostarczenia do wyceny poroży z dokonanych odstrzałów zwierzyny płowej, upływa nieodwołalnie z dniem 5 czerwca br.

Cel najliczniejszych i najmilszych wycieczek i spacerów — oliwskie Zoo. Kto jak woli; można iść piechotą ścieżkami i drózkami leśnymi, można jechać autobusem sprzed dworca kolejowego w Oliwie, Pan Lew bardzo lubi gości. Małpki, wielbłądzica, łos, sarenki, daniela, bażanty — też chętnie widzą przybyszów „z zewnątrz”. Więc zapraszają. Tylko... co z pogodą? Nie traćmy nadziei!

Jest wiele możliwości miłego spędzenia świątecznego dnia. Trudno wymienić wszystkie. Każdy zresztą da sobie radę. Była pogoda dopisała... Ostatecznie polecamy czytelnikom kina trójmiasta, teatru i kawiarnie. Ale o tej porze roku to już naprawdę ostateczność. WSZYSTKIM WIĘC ŻYCZYMY MIŁEGO, POGODNEGO DNIA! Tekst: E. H.-K. Zdjęcia: J. Ferster

W 100 rocznicę urodzin Iwana Franki

Ukraiński Komitet Kulturalno - Oświatowy zaprasza na akademię z okazji 100-letniej rocznicy urodzin wielkiego poety i rewolucjonisty IWANA FRANKI, która odbędzie się 2 czerwca o godz. 16.30 w sali 325 na III piętrze w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego 8/12.

»Hot jazz contra Straight jazz«

Zapowiadana w afiszach impreza jazzowo - sportowa odbędzie się 2 i 3 czerwca o godz. 19.30 w nowej hali sportowej Stoczni Gdańskiej. Udział biorą: Carmen Moreno, Regina Bielska, Helen Morris, Ada Bałkowska, Edward Radulski, mistrzowie sportu: Ankiewicz, Chyehla, Kowalski, Sidlo oraz zespoły jazzowe: Z. Wicharego i M. Zycha i Jan Walasek „złoty saksofon”.

Bilety w cenie 8, 13 i 18 zł można nabyć w Orbisie oraz w kioskach „Ruchu” w Gdańsku — na peronie dworcowym i przy Bramie Wyzwolennej, we Wrzeszczu — obok „Delikatesów” i w sklepie przy ul. Dworcowej, w Oliwie przy pętli tramwajowej i w WKKF w Gdańsku.

Godz. 13.35. ORUNIA, UL. RÓWNA 21. Iskra z parowozu zapaliła torf w wagonie. W akcji II oddział ZSP.

Godz. 16. W JELITKOWIE zapaliła się od niedopałka trawa (20 m kw.) Ogień ugasiła Miejska ZSP w Gdańsku.

SMIAŁO i szczerze

Woda leje się ciurkiem

Od roku 1954 kolatałem w MZBM o remont łazienki i ubikacji. Wreszcie, kiedy w roku 1956 łazienka zaczęła osuwać się w dół, przez co zagrożony był sufit sklepu znajdującego się poniżej — zjawila się komisja, która stwierdziła konieczność natychmiastowego remontu zabezpieczającego. I rzeczywiście, nazajutrz przyszedł pracownicy remontowi, gdy jednak obejrzeli wszystko szcegółowo, oświadczyli, że z tym materiałem, który oni mają — nic nie da się zrobić. Jak przyszedł, tak poszedł — a sprawa remontu znów od trzech miesięcy utknęła na martwym punkcie.

Miesiące temu nowa zabawa! Woda zaczęła zalewać piwnice. Okazało się, że pękła rura. Natychmiast zaalarmowałem administrację rejonu, po kilku dniach jeszcze raz błagałem o remont. Nic nie pomaga. Administrator twierdzi, że już kilkakrotnie prosił MZBM o przysłanie ekipy remontowej i za każdym razem otrzymywał odpowiedź: „Jutro przyjdziemy!”

Dużo bym dał za wiadomość, kiedy wróscie to „jutro” nastąpi, bo oto właśnie upłynął miesiąc od chwili pęknięcia rury. Czy to naprawdę nikogo nie obchodzi, że setki tysięcy litrów wody idzie na marne, że dom niszczy?

Wacław Bogulicz
Kwidzyn, Targowa 13

Winnych LISTACH

POCHWAŁA TEATRU

Zupełnie przypadkowo byłem w tych dniach przedwiecznym „Mariany Pinedy” w Gdańsku — pisze ob. Andrzej Szczerkowski z Oliwy. Przeżyłem piękny wieczór. Zachwyciła mnie zarówno wrażliwość, jak i poetycki język sztuki.

Było jednak małe „ale”: to w domu, na które nie wszystkie miejsca były zajęte. Zastanawiam się, dlaczego, jakie może być powód słabego zainteresowania teatrem mieszkańców Gdańska. Czyżby jakis zadawłone zalet?

W każdym razie „Mariany Pinedy” na pewno obierze warto i z tego właśnie powodu piszę list do redakcji — konkluduje nasz Czytelnik.

PIJANYCH NIE WPUSZCZA SIĘ DO ŚWIETLIKA

W związku z notatką „Wypraszają bez pardonu” Prezydium PBN w Wejherowie zawiadamiam, że istnieją, że świetliki dworcowej w Redzie pracownicy wypraszają bez pardonu... ale tylko pijanych. Tak było i w opisanym wypadku: grupa miejscowej młodzieży przybyła do świetlicy w stanie nietrzeźwym i zachowywała się w sposób chuligański. Dla obywateli, zachowujących się przyzwoicie, świetlica czynna jest codziennie w godz. 6-24, każdy, nawet miejscowy, zagrzać może w szachy i pozyczać.

OGŁOSZY WEJHEROWA

Co słychać w Wejherowie? Przede wszystkim ryk motora ob. B., który mimo dwóch poważnych wypadków, nadal beztrzęsio haruje po ulicach miasta, nie licząc się z przepisanymi drogowymi i dozwołona szybkością. Ten „motorowy rekł”, jak nazywa go Czytelnik, którego nazwił „B”, adres znana sa redakcji, nie zwraca uwagi ani na dzieci, co chwila przebiega w wąskiej jezdni, ani nie liczy się z tym, że prowadzona w centrum miasta budowa zajmuje cały chodnik. Czyżby w Wejherowie brak było milicji drogowej?

A o czym jeszcze mówią wejherowianie? O niewłaściwych godzinach zamykania sklepu przy ul. 12 Marca, w którym prowadzona jest sprzedaż artykułów przeznaczonych. W zasadzie sklep powinien być otwarty do godz. 17, ale już o godz. 16,33 zamykają drzwi zamknięte i to nie wiadomo z jakiego powodu. Zrezygnujcie z jakiegokolwiek protestu, nawet godzina 17 też nie wydaje się odpowiednią, bo przecież w Wejherowie mieszka mnóstwo osób, dojeżdżających do

pracy w trójmieście. Trudno prosto z pociągu pędzić do sklepu po zakupy! W imieniu dojeżdżających proszę ob. Juliusza Pietruszewski z Wejherowa o przedłużenie godzin otwarcia tego interesującego sklepu do godz. 18 lub nawet 19.

PRZEJŚCIOWE BRAKI KADROWE

W związku z notatką „Tylko 25 kobiet” Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Gdańsku potwierdza słuszność zarzutów pod adresem poradni „K” przy ul. Kilińskiego we Wrzeszczu. Sytuacja ta powstała wskutek przejściowych braków kadrowych. W najbliższym czasie do poradni tej zaangażowany będzie drugi lekarz, co pozwoli zalać wszystkie pacjentki również w godzinach popołudniowych w dniu zgłoszenia się.

Odpowiedzi REDAKCJI

Edward Rychlicki, Gdańsk. Prosimy Was o podanie adresu, gdyż chcemy Wam przelać dłuższą odpowiedź listowną.

Helena Chojnach, Gdańsk. — Matka Wasza powinna zwrócić się do Wydz. Społ. Adm. Prezydium MRN w Gdańsku, gdzie uzyska pozwolenie na wyjazd na pobyt czasowy do miejscowości położonej w strefie nadgranicznej.

J. W., Gdańsk. — Niedopuszczalne są praktyki, o których piszecie. Jednakże kioskarski nie przynajmniej do ich uprawiania. Twierdzi, że na żądanie klienta sprzedaje również same kupony totalizatora, bez znaczków, chyba, że w ogóle zapas tych kuponów jest wyczerpany.

Sensacja najbliższej niedzieli

Uliczny wyścig motocyklowy o Puchar »Dziennika Bałtyckiego«

W najbliższą niedzielę, a więc już za 3 dni na ulicach Elbląskiej i Siennickiej w Gdańsku rozegrany będzie doroczny, piąty z kolei wyścig motocyklowy o Puchar „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”.

Uliczny wyścig w Gdańsku jest drugą eliminacją wyścigowych mistrzostw Polski strefy północnej. Startują w nim co roku, oklaskiwani przez wielotysięczne tłumy gdańszczan, najlepsi motocykliści 5 województw północnych: gdańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i olsztyńskiego oraz zaproszeni czołowi motorowcy z całej Polski.

W tym roku wyścig motocyklowy „Dziennika Bałtyckiego” zapowiada się niezwykle interesująco. Wzrosł bowiem i wyrównał się poziom motocyklistów, będzie więc między nimi ostra rywalizacja, a ponieważ sekcje motorowe otrzymały nowe motocykle wyścigowe, wyścig ten będzie jednocześnie wielką rewią różnorodnych motocy-

skiej Stali: Stachowicz, Sowa, Kardaś Palczykowski, Cwiertnia i Gozdek oraz wielu z innych zrzeszeń i LPZ.

Okręg bydgoski reprezentować będą drużynowi zwycięzcy zeszłorocznego wyścigu Kucharski, Daszkowski, Paradowski i Mateczak. Wśród szczecińskich motocyklistów zobaczymy doskonałego jadącego w wyścigach ulicznych Figurskiego, z Olsztyńska Truszyńskiego. Spodziewany jest udział czołowych zawodników całej Polski.



Chorągiewka startera opadła w dół. Zaryczyli motocykliści i kurz przysypani motocykliści. Ruszył uliczny wyścig motocyklowy o puchar „Dziennika Bałtyckiego”.

Nie zabraknie więc emocji na trasie ulicznego wyścigu motocyklowego i, jak co roku, tysiące gdańszczan oklaskiwają będą brawurową jazdę naszych i zaproszonych motocyklistów.

Blizsze informacje u poszczególnych naszych zawodników podamy w następnym numerze.

Centralny Bieg Narodowy w niedzielę w Sopocie

W niedzielę 3 czerwca na terenie toru wyścigowego w Sopocie odbędzie się Centralny Bieg Narodowy. Początek o godz. 11.

Biegi odbędą się na następujących dystansach: juniorki (1937-39) — 800 m, seniorki (1936 i wyżej) — 800 m i 1000 m do wyboru, juniorzy (1937-39) — 1500 m, seniorzy (1936- i wyżej) — 1500 i 3000 m do wyboru.

Biegi organizuje specjalnie powołany komitet organizacyjny przy MKKF w Sopocie. Sekretariat zawodów czynny będzie w dniach od 1 do 3 czerwca w MKKF w Sopocie, ul. Kościuski 25, pok. 19 tel. 521-51.

Zmiany w „totku”

Uczestników totka z pewnością zainteresuje wiadomość, że rumuńska drużyna FLAMURA ROSSIE Arad, która miała grać 3 czerwca w Warszawie z Gwardią (spotkanie objęte konkursem Totka), nie przyjedzie do Polski, ponieważ ma do rozegrania zaległe spotkania ligowe. Do zakładu Totka na 3 czerwca wejdzie więc rezerwowe spotkanie ligi wrocławskiej Włókniarz (otmet) — Polonia (Świdnica) — (poz. 13).

Odłożony został także termin przyjazdu piłkarzy Racing Club Lens, którzy mieli w czerwcu rozegrać w Polsce dwa spotkania.

Dzisiaj grają młodzi koszykarze

Dzisiaj o godz. 17 na kortach tenisowych Sparty we Wrzeszczu przy ul. Konopnickiej odbędzie się turniej juniorek i juniorów w piłce koszykowej z udziałem drużyn Zryw, Sparty i Gwardii.

A czy znasz ty bracie młody, twoje ziemie, twoje wody?

II splyw wodami Polski do granicy pokoju

Któż z nas nie lubi w słoneczne letnie dni rozkoszować się wodną wędrowką, kapać się w morzu słońca, podczas gdy kajak nasz pruje wodę, a przed nami ukazują się coraz to nowe i coraz ciekawsze krajobrazy. Niezwykle dają nam rozbudowane przystanki, rozbiżanie obozu, przygotowywanie turystycznego posiłku, spędzanie długich godzin przy obozowym ognisku.

Turystyka wodna nie tylko daje nam zdrowie, radość i zapal do pokonywania trudów codziennego życia, ale pozostawia też niezapomniane wrażenia, które zawsze miło jest wspominać.

Doceniając znaczenie turystyki wodnej, chcąc ją udostępnić szerokim rzeszom młodzieży i starszego społeczeństwa, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajo-

znawcze, Liga Przyjaciół Żółtym, a także Związek Młodzieży Polskiej organizują po raz drugi Splyw Wodami Polski do Granicy Pokoju. Odbędzie się on na 30 najpiękniejszych szlakach wodnych Polski w czasie od 10 czerwca do 1 września.

W splywie może brać udział każdy, kto ukończył 16 rok życia, posiada umie-



czestników kajaki i sprzęt na 3.650 osób, ale turyści mogą brać też udział w własnym sprzęcie. Wszyscy uczestnicy otrzymują odpłatnie na czas trwania turnusu sprzęt, przeznaczony dla dwuosobowej załogi: kajak, namiot, materac, kuchenkę turystyczną i proporczyk splywu. Na trasach turyści żywią się sami posiłkami, przy-

FACHOWCY POSZUKIWANI

3 wykwalifikowanych mechaników do obsługi maszyn do filetowania typu „Baader”, 10 bednarzy do naprawy opakowań, oraz pracowników fizycznych (kobiety i mężczyźni) do pracy w przetrwaniu rybnym i przeładunkach — zatrudni natychmiast PP i UR „Arka” w Gdyni. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr „Arka”, Gdynia, ul. Waszyngtona 34/36, I piętro, pokój 1. 1058-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ domek jednorodzinny, może być do remontu. Oliwa, Czysteckiego 22/4. 5631-G

LOKALE
ZAMIENIE komfortowe — dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Oliwie na większe tel. 783. 5676-G

ODSTĄPIĘ lokal frontowy nadający się na sklep lub warsztat. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „5670”. 5670-G

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego lub wspólnego w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „5662”. 5662-G

PRACA

GOSPOSIĘ starsza przyjmie natychmiast, Gdańsk — ul. Ogarna 98/B. 5657-G

FRYZJERKA potrzebna. — Gdynia, ul. Wolności 9. 5673-G

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych — dr Wołodźko, Wrzeszcz, Marksa 36, dojazd tramwajem „3”, godz. 18 — 19. 5646-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „12” 49 sprzedam, Gdańsk — Siedlice — Wesola 18 — 2, godz. 15-17. 5674-G

SAMOCHOÓ osobowy — DKW, blaszany kabriolet po generalnej naprawie — sprzedam, Gdynia, ul. Abrahama 29 u dorozcę domu, godz. 16-19. 5635-G

MOTOCYKL „12” nowy

— sprzedam, Sopot, ul. Westerplatte 12/1. 5640-G

SPRZEDAM krowe — Wrzeszcz, Ludowa 17. 5660-G

MOTOCYKL „12” nowy

— sprzedam, Wrzeszcz, ul. Kunińskiego 23. 5677-G

MOTOCYKL „12” 350 nowy sprzedam, Wrzeszcz, Kościuski 44/1. 5665-G

LIKUSOWE wózki dziecięce

— sprzedam, Wrzeszcz, ul. Gdańska Składowa Drobnej Wytwórczości. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 43. tel. 415-22. 5642-G

DYREKCJA GRAND HOTELU „ORBIS” W SOPOCIE I RADA AEROKLUBU GDANSKIEGO zapraszają na WIELKĄ ZABAWĘ „LOTNIKA” która odbędzie się w dniu 2 czerwca br. we wszystkich salach Grand Hotelu. Początek o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami. Kartki konsumpcyjne wraz ze wstępem 80 zł do nabycia w Grand Hotelu w dniu 2 czerwca od godziny 12. Do tańca gra orkiestra MIECZYSLAWA ZYCHA, refreny śpiewa BIELSKA - GRABCZYŃSKA. Wszystkie miejsca numerowane. ☉ Moc niespodzianek. 1052-K

pod SWIATŁO

Mam znajomości...

Był sobie dom, a w tym domu lokatorzy: szwec i krawiec, urzędnik i wojskowy i inni. Żyli w zgodzie, mówili sobie „dzień dobry” i wspólnie wysypywali śmieci obok pojemników.

Aż raz szwec powiedział, że to bardzo nie higienicznie i paskudnie i że trzeba jednak te śmieci sypać do pojemników. W czynie społecznym wziął łopate i zaczął sam, na własną rękę, robić ład i porządek ze śmieci. Wtedy się właśnie zaczęło. Jeden z mieszkańców powiedział co następuje: — Ja obywatel praworządny nie zgadzam się, żeby prywatna inicjatywa zaczęła się rządzić. Dziś nie te czasy! — i wysypał kubek oberek z kartofli pod nogi szweca. Potem powiedział jeszcze, że on obywatel, usadzi szweca — prywatną inicjatywę...

Szwec się przestraszył, a obywatel odmówił pierwszego, zdecydowanie zwycięstwo, za którym poszły inne, podobne. Lokatorzy domu na wszelki wypadek zaczęli się „obywatela”...

niu cudzego życia i cudzych spraw. Jeżeli cudze sprawy nie odpowiadały „obywatela”, wówczas obywatela tak, ogólnie, że „im jeszcze pokaze”.

Nikt nie chciał oglądać, ale raz przyszedł do domu milijant i poprosił, że soba dwóch lokatorów. Wprawdzie obaj zaraz urocili, mówiąc, że w MO są morowe chłopy i że ich bardzo za omyłkę przeprosił, że niewiadomo, kto zrobił fałszywy donos, ale, tak — na wszelki wypadek — lokatorzy zaczęli nerwowo unikać „obywatela” i na wszelki wypadek zaczęli się... bać.

KOMENTARZ NAJWNY

To, o czym tu pisze, to w ogóle nieprawda i to zresztą było bardzo dawno. Nie wiecie? Berio-wszczyzna! Od tego czasu wyszedł się zmie-nić. Już nikt nikogo nie straszy i nie chwali się znajomościami. Nie wie-rzycie? No, no! Spróbujcie nie wierzyć. Ja mam znajomości... len

W Radio

na fal 5r. 230 m
CZWARTEK — 31. V. 56 r.

7.30 — DZIENNIK. 7.40 — Koncert żywczeń — lok. 8.15 — DZIENNIK. 8.25 — PRZEGLĄD PRASY. 8.30 — Muzyka klasyczna. 9.00 — „Tajemnica stacji polarnej” — „Centurionów”. 9.20 — Muzyka rozr. 9.40 — Aud. dla dzieci. 10.00 — Słuch. pt. „Szpilce” — W. Brechta — lok. 14.30 — „Poezja i muzyka”. 11.00 — Muzyka jazzowa — lok. 11.50 — Aud. słowno — muzyczna — Dzień Dziecka — lok. 11.57 — Sygnal czasu. 12.04 — Poranek symf. 13.00 — Czego chętnie słuchamy. 13.50 — Piosenki radzieckie. 14.10 — Przegład filmowy „Kamera”. 14.40 — Koncert ork. Wai — Berga. 15.50 — Koncert chopinowski — muzyczna — Związek Radziecki. 16.00 — Niemiecki Zespół Ludowy. 16.20 — Koncert polskich ork. rozryw. kowych. 17.00 — Wład. 17.05 — Szczecińska „Estrada” — lok. 17.25 — Spotkanie z autorem „Złego” Leopoldem Tyrmandem — lok. 18.15 — Młodzieżowa pieknie muzyki. 18.45 — Muzyka tan 19.30 — „Makbet” — słuch. wg dramatu W. Szekspira. 21.05 — Gra radiowy zespół „Albatros” — lok. 21.30 — Z kraju i ze świata. 21.57 — Serwis rybacki — lok. 22.00. Ogólnopolskie wlad sportowe. 22.15 — 2. Dolski i stadionów” — lok. 22.35 — Orkiestrowa. 23.00 — Koncert estradowy. 23.50 — OST. WIAD.

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. TELEFONY: Centrala 350-41 Sekretariat 335-60 Dział Miejski 318-97 Dział gosp. morski 353-28 Smialo i Szczerze 345-17 Redaktor naczy 335-56

Pismo redaktora zespol Administration: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7 Dyrektor delegatury 335-55 Dział Finansowy 320-34 Centrala 350-41 Dział Ogłoszeń 335-80 „CZYTELNIK” Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Gdańsk Druk Gdańskie Zakł. Graf. Zam. 1591 — W-7-2163

Do kąd dzisiaj pójdziemy?

W dniu dzisiejszym odbędzie się kilka interesujących imprez sportowych. Na pierwszy plan wybijają się spotkania piłkarskie o mistrzostwo III ligi. W Gdańsku na boisku AZS przy ul. Karola Marksa AZS spotka się z Gwardią (Gdańsk). Początek spotkania o godz. 16. W Gdyni o godz. 15.30 zmierza się Gedania z Brdą (Bydgoszcz). a o godz. 17.30 Arka spotka się z Bałtykiem.

Na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku rozegrane będzie interesujące spotkanie piłki ręcznej pomiędzy ligową drużyną gdańskiej Gwardii a ogólnopolską reprezentacją tego zrzeczenia. Początek spotkania o godzinie 16. W przedmeczcu o godzinie 15 juniorzy Gwardii spotkają się z LZS Orunia.

POKOJ stolarski komplet orzech fornirowany (wysoki polski) sprzedam — stolarnia, E. Lewandowski i synowie, Orłowo, Wielkopolska 36. 1719-P

Zapraszamy P. T. Konsumentów do nowoodremontowanej Restauracji — Dancng „BAŁTYCKA” w Gdyni, ul. Targowa 21 dawniej „George” Lokal czynny od godz. 8 do 1. Codziennie dancng od godz. 20-ej WYKWINTNA KUCHNIA WZORCOWA OBSŁUGA Dyrekcja P. P. G. „Bałtycka” w Gdyni 1060-K